

O pewnych kontrowersjach i nieporozumieniach wokół „teorii psychologicznej” i „psychologii teoretycznej”

Zbigniew Spendel*

Instytut Psychologii, Uniwersytet Śląski, Katowice

ABOUT SOME CONTROVERSIES AND MISUNDERSTANDINGS REFERRED TO ‘PSYCHOLOGICAL THEORY’
AND ‘THEORETICAL PSYCHOLOGY’

Concepts of ‘psychological theory’ and ‘theoretical psychology’ are understood in different manners and often overinterpreted and misused. The main aim of this article is to present some argumentation for recognition of theoretical psychology as a subdiscipline of psychological methodology rather than as a branch of psychology as such. Since neutral theorizing conducted in opposition to empirical research, producing purely speculative theories can be a dead end for theoretical psychology. The history of theoretical psychology also is presented in this article, especially contributions such psychologists like J.R. Royce, K.B. Madsen, M.E. Hyland, B.D. Slife & R.N. Williams, A. Kukla, S. Bem & H. Looren de Jong are discussed. Some ideas of specifying the meaning of terms ‘theory’, ‘theoretical’, and ‘theoryhood’ are proposed as well.

Key words: scientific theory, psychological theory, theoretical psychology

WPROWADZENIE

„Nie ma nic bardziej praktycznego niż dobra teoria”. Wypowiedź ta, autorstwo której przypisywane jest m.in. Jeremy’emu Benthamowi, Gustawowi Kirchhoffowi, Ludwigowi Boltzmannowi, Albertowi Einsteinowi, Kurtowi Lewinowi, Karłowi Popperowi, Nielsowi Bohrowi, a także szeregu mniej znanym postaciom, brzmi współcześnie jak swoiste *memento*. Nietrudno bowiem stwierdzić, iż zwłaszcza w naukach społecznych termin „teoria” mocno zdewaluował się, przede wszystkim za sprawą dość beztroskiego posługiwania się nim zarówno przez reprezentantów tych nauk, jak i przez wielu filozofów nauki, a także metodologów, podejmujących refleksję badawczą nad strukturą lub przebiegiem poznania naukowego. Już blisko 30 lat temu brytyjski filozof John William Nevill Watkins prawie bezradnie stwierdził, iż: „Jest godnym uwagi, że choć teorie naukowe są traktowane jako jednostki podstawowe przez wiele stanowisk filozoficznych i prawie całą historię nauki, to nie istnieje, o ile wiem, żadne kryterium pozwalające rozróżnić pomiędzy teorią a zbiorem twierdzeń, który może mieć wprawdzie sporo testowalnej zawartości, tym niemniej pozostaje przypadkowym zestawieniem” (Watkins, 1989/1984, s. 153). A warto dodać, iż miał on na myśli (a przynajmniej –

przede wszystkim) sformalizowane teorie formułowane w naukach matematyczno-przyrodniczych, a nie (tylko) – częstokroć na polu literackim – wytwory nauk społeczno-humanistycznych.

W przypadku psychologii termin „teoria” stał się wręcz niedefiniowalny, co uwidacznia się nawet w ujęciach słownikowych. Jak bowiem – skądinąd trafnie – zauważa Artur S. Reber (2002, s. 749) „terminem ‘teoria’ nagradza się niemal każdą próbę wyjaśnienia pewnego zbioru faktów czy danych” (wyróżn. Z.S.)¹. Co więcej, termin „teoretyczny”, etymologicznie będący przecież derywatem słowa „teoria”, niejako usamodzielniał się i, przynajmniej czasami, „żyje sobie własnym życiem”, nie znacząc bynajmniej, iż coś „teoretycznego” ma jakikolwiek związek

¹ W oryginale (Reber, 1985, s. 769): „almost any honest attempt to provide an explanation of some body of fact or data”. Wynikałoby z tego, iż stosowanie terminu „teoria” ma być ograniczone tylko do rzetelnych (uczciwych, solidnych; *org. honest*) prób udzielania wyjaśnień, jednakowoż nie zostają przedstawione tam żadne kryteria owej „rzetelności” (chyba, że autorowi chodziło o jeszcze inne znaczenie tego terminu – „szczerzy”?!). Być może właśnie dlatego w polskim wydaniu tłumacze pominięli to określenie. Inna sprawa, że A. S. Reber czasami definiuje niektóre terminy dość kontrowersyjnie – por. np. tak pokrętną charakterystykę terminu „wyjaśnienie”, iż w polskim wydaniu oryginalny termin *explanation* został przetłumaczony (wbrew powszechnie przyjętym zwyczajom) jako „objaśnienie” (por. Reber, 1985, s. 258-259; 2002, s. 429-430). Rozwinięcie tego wątku musiałoby jednak być tematem oddzielnego opracowania (por. też Spendel, 1994, s. 27-28).

* Korespondencję dotyczącą artykułu można kierować na adres: Zbigniew Spendel, Instytut Psychologii, Uniwersytet Śląski w Katowicach, ul. Michała Grażyńskiego 53, 40-126 Katowice. zbigniew.spendel@us.edu.pl

z jakąś „teorią” (naukowa). W związku z tym pod szyldem np. „teoretyczne problemy psychologii” mogłoby kryć się nieomal wszystko, gdyż wręcz niemożliwe byłoby jednoznaczne wykazanie, iż dana kwestia nie jest problemem tego rodzaju.

Podobnie, jak nie za bardzo wiadomo, kto faktycznie jako pierwszy wypowiedział owe znamienne słowa przywołane na początku niniejszego tekstu, tak też niemożliwe wydaje się ustalenie i – przede wszystkim – uzgodnienie, do czego ma odnosić się termin „teoria”. A zatem istotnie podstawowym „teoretycznym problemem” psychologii staje się przede wszystkim sam sposób rozumienia „teoretyczności” („bycia teorią”, „posiadania cech teorii” itd.), czyli to, jak bywają i jak miałyby być pojmowane terminy „teoria” i „teoretyczny”, a w konsekwencji – ewentualnie – wyrażenia „teoria psychologiczna” i „psychologia teoretyczna”. Niniejsze opracowanie poświęcone jest zatem próbie krytycznej refleksji nad tymi zagadnieniami, zaprezentowaniu „poznawczych okoliczności” sformułowania czterech poniżej wyartykułowanych tez oraz próbie ich uzasadnienia. Wspomniane „okoliczności” mogą zresztą być traktowane również jako – częściowe przynajmniej – uzasadnienie owych tez.

GLÓWNE TEZY

W niniejszym szkicu zostanie zatem podjęta próba przedstawienia okoliczności sformułowania oraz uzasadnienia następujących tez:

1. W języku wielu (większości?) psychologów „teoria” stanowi (mniej lub bardziej poważne) nadużycie terminologiczne.
2. Na skutek dużej dowolności pojmowania „teorii” (i derywatów tego terminu), większość „teoretycznych problemów psychologii” może w istocie okazać się „pseudoproblemami”.
3. Wyrażenie „psychologia teoretyczna” jest trochę niefortunne, gdyż rodzi liczne nieporozumienia (na czym bowiem miałyby polegać i czy w ogóle jest do pomyślenia jakaś psychologia „nie-teoretyczna”?).
4. „Psychologia teoretyczna” (rozumiana jako dział lub subdyscyplina psychologii) może/powinna zmierzać przede wszystkim w kierunku sprecyzowania i dowartościowania pojęcia teorii.

Zasadniczym celem niniejszej wypowiedzi jest więc po pierwsze – wyrażenie sprzeciwu wobec bardzo rozpowszechnionego traktowania teorii psychologicznej jako zbioru dowolnych założeń o bliżej nieokreślonym statusie, po drugie zaś – nakreślenie programu psychologii teoretycznej pojmowanej jako swego rodzaju „metodologia empirycznych teorii psychologicznych” (a nie – jako „psychologia mniemana”, uprawiana w sposób nieempiryczny, czyli wyłącznie spekulatywnie, bądź jako synonim tzw. psychologii filozoficznej). Skądinąd cytowany już John W.N. Watkins, w dość dramatycznych słowach stwierdził również, że: „istnieje krzycząca potrzeba sfor-

mułowania kryterium, bądź warunków, które byłyby konieczne i wystarczające dla bycia teorią (*theoryhood*)” (Watkins, 1984/1989, s. 154). Autor ten przedstawił zresztą własną propozycję rozwiązania tego problemu, kłopot jednak w tym, iż dotyczy ona teorii pojmowanych jako zaksjomatyzowane systemy dedukcyjne, takowych zaś w naukach społecznych dotąd nie udało się sformułować (por. też Bem, Looren de Jong, 2006, s. 281).

Pragnę też nadmienić, iż w moim tekście pt. „Niektóre metodologiczne aspekty poznawania osobowości” (zob. Spindel, 2010b, s. 13-16) pozwoliłem sobie zaproponować typologię możliwych i faktycznie występujących stanowisk w kwestii pojmowania teorii, a w szczególności – sposobów udzielania odpowiedzi na pytania: 1) jakie zdania składają się (mogą/powinny składać się) na teorię oraz 2) jakie relacje zachodzą (mogą/powinny zachodzić) pomiędzy owymi zdaniami. Ujmując ją syntetycznie, typologia ta przedstawia się następująco:

- a) rygoryzm metodologiczny
 - wariant skrajny: teoria pojmowana jest jako zaksjomatyzowany system dedukcyjny;
 - wariant radykalny: teoria pojmowana jest jako jak prawo idealizacyjne i ciąg jego kolejnych konkretyzacji;
 - wariant umiarkowany: teoria pojmowana jest jako uporządkowany (w pewien logicznie zasadny i konsekwentny sposób) zbiór praw naukowych (czyli ogólnych twierdzeń przewidystycznych);
- b) liberalizm metodologiczny
 - wariant umiarkowany: teoria pojmowana jest jako uporządkowany w jakikolwiek sposób zbiór zdań o zróżnicowanym statusie formalnym i metodologicznym, czyli niekoniecznie będących wyłącznie prawami lub choćby generalizacjami historycznymi;
 - wariant radykalny: teoria pojmowana jest jako dowolny zbiór założeń i definicji o bliżej nieokreślonym statusie formalnym i epistemologicznym.

Przedstawionymi wyżej wariantami stanowisk w kwestii bycia teorią zamierzam posłużyć się również w niniejszym opracowaniu. Jednocześnie pragnę zaznaczyć, iż typologia ta bynajmniej nie aspiruje do objęcia swoim zasięgiem wszystkich znaczeń/sposobów posługiwania się terminem „teoria”, na jakie można natrafić w wypowiedziach formułowanych w języku naukowym lub – zwłaszcza – potocznym. Tym samym w dalszych rozważaniach niektóre szczegółowe zagadnienia w sposób zamierzony nie będą analizowane. W szczególności pominięte zostaną m.in. rozmaite kwestie związane z etymologią i ewolucją znaczenia terminu „teoria” (por. np. Galdowa, 1990, zwł. s. 25 i nast.), czy z tzw. „teoriami potocznymi” („nawinymi” – *folk theories*), czyli zastosowaniem tego terminu do opisu wszelkich bardziej złożonych reprezentacji rzeczywistości w umysłach/strukturach poznawczych ludzi (w szczególności dzieci; zob. np. Gopnik, 1988, 2011, 2012; Gopnik, Meltzoff i Kuhl, 1999; Gopnik i Wellman, 1992, 2012) lub być może nawet zwierząt (por. m.in. Bavidge i Ground, 2009; Chisholm, 2003).

Wzmiankowane „teorie potoczne” można by było włączyć do proponowanej typologii jako kolejny typ, pod nazwą np. „ultra-skrajnego liberalizmu” (metodologicznego?!): teoria pojmowana byłaby tu jako zbiór założeń, definicji i hipotez o bliżej nieokreślonym statusie formalnym i epistemologicznym², formułowanych przez kogokolwiek (w tym – małe dzieci), czy wręcz – cokolwiek (czyli również przez zwierzęta czy nawet systemy techniczne, np. komputerowe). Niektórzy zwolennicy teorii dziecięcych teorii (*the theory theory*) utrzymują wprawdzie, że owe teorie mają wiele wspólnego z „prawdziwymi” teoriami naukowymi, a mechanizmy ich konstruowania muszą być wrodzone, bo już niemowlęta dysponują swoimi teoriami (zob. m.in. Gopnik i Meltzoff, 1997; por. też Schaffer, 2006, s. 119-123), tym niemniej szersze uwzględnienie tej perspektywy mogłoby przyczynić się do nadmiernego rozbudowania problematyki podejmowanej w niniejszym artykule i zbyt dalekiego odejścia od jego podstawowych tez, a ponadto spowodowałoby znaczne zwiększenie objętości tekstu.

Spektrum zainteresowań dalszych analiz obejmować będzie w związku z tym swoim zasięgiem niemal wyłącznie „dorosłe” teorie empiryczne (naukowe), formułowane w obrębie psychologii przez „zawodowych naukowców”, a także podejmowane w tym obszarze analizy metateoretyczne.

TROCHĘ HISTORII – NARODZINY „PSYCHOLOGII TEORETYCZNEJ”?

„Teoretyzowanie” (jakkolwiek rozumiane) towarzyszy psychologii oczywiście od zarania jej dziejów (czego namacalnym dowodem są niezliczone teorie, „teorie”, *quasi*-teorie i pseudoteorie). Nic dziwnego więc, że termin „teoria” bardzo często pojawia się w tekstach psychologicznych: we wrześniu 2012 r. baza danych *PsycInfo* (platforma EBSCO) zwracała 377 661 rekordów zawierających termin „theory” i 140 380 rekordów zawierających termin „theoretical”. „Słownik teorii psychologicznych” (Roeckelein, 2006) zawiera ponad 2000 haseł. Przy tym w zdecydowanej większości przypadków termin „teoria” nie bywa w ogóle definiowany – najwidoczniej autorzy posługujący się nim traktują jako wręcz oczywistość, że jego (domniemana) definicja jest precyzyjna, jednoznaczna i powszechnie akceptowana (przynajmniej w środowisku psychologów). Przychodzi tu na myśl skojarzenie ze sławetną definicją konia – „teoria, jaka jest, każdy widzi”?... W jakiejś mierze dotyczy to zresztą również – niektórych przynajmniej – „psychologów teoretycznych”: na przykład w rozprawce/podręczniku Michaela E. Hylanda (1981) pod znanym tytułem *Wprowadzenie do psychologii teoretycznej* (o której będzie jeszcze mowa) nie znajdziemy definicji terminu „teoria”... Należy jednak mieć na uwadze, iż praktycznie niemal wszystkie analizy

i wnioski dotyczące pojęcia teorii, jakie sformułowano na terenie filozofii nauki, odnoszą się do teorii matematycznych i fizycznych. Być może z tego właśnie powodu nad podejmowaną przez niektórych psychologów refleksją metateoretyczną ciąży najwyraźniej dziedzictwo neopozytywizmu (w wariacie „późnego Carnapa”).

W latach 60. ubiegłego stulecia zaczęły ukazywać się systematyczne przeglądy teorii psychologicznych, zawierające próby pewnych syntez metateoretycznych (por. np. Chaplin i Krawiec, 1960; Marx i Hillix, 1963; Wolman, 1960). Prace te koncentrowały się jednak bardziej na przedstawieniu historii teorii psychologicznych, niż na uchwyceniu istoty teoretyzowania w psychologii. Można jednakowoż dostrzec, iż równocześnie zapoczątkowane zostało wyodrębnianie się, usamodzielnianie, a nawet pewna „instytucjonalizacja” nurtu myślowego nazywającego się „psychologią teoretyczną”.

Mianowicie w 1962 r. w ramach American Psychological Association utworzony został *Division 24: Society for Theoretical and Philosophical Psychology*³, skupiający obecnie przeszło 500 członków, którego oficjalnym kwartalnikiem jest wydawany od 1980 r. przez APA *Journal of Theoretical and Philosophical Psychology*. Pięć lat później kanadyjski psycholog Joseph R. Royce⁴ z University of Alberta w Edmonton założył wraz z Ludwigiem von Bertalanffy i Hermanem Tennessenem *Center for Advanced Study in Theoretical Psychology* i został jego dyrektorem. J.R. Royce był również założycielem i przez pewien czas naczelnym redaktorem międzynarodowego czasopisma/serii wydawniczej *Annals of Theoretical Psychology*, wydawanego/wydawanej w latach 1984-1995 początkowo przez wydawnictwo Plenum Press, a następnie – Springer Verlag (ukazało się w sumie 10 tomów). Warto nadmienić, iż z czasopismem tym związany był m.in. również duński psycholog Kristen Bent Madsen (por. Madsen, 1984, 1985), znany przede wszystkim z rozwinięcia metateoretycznej koncepcji teorii psychologicznej (m.in. Madsen 1974/1980, 1985, 1988), o której będzie jeszcze mowa i która nadal twórczo inspiruje wielu psychologów – por. np. opracowane przez południowoafrykańsko-irlandzką psychologkę Raegana Murphy nowatorskie podejście do diagnozowania inteligencji (Murphy, 2011), nadbudowane na metateoretycznej strukturze (*framework*) inteligencji i dynamicznej diagnozy (*dynamic assesment*).

Naukoznawcze zainteresowania K. B. Madsena sięgają zresztą drugiej połowy lat 50. ub. wieku, kiedy to opublikowane zostało jego studium *Theories of motivation. A comparative study of modern theories of motivation* (Madsen, 1959). Wątki dotyczące struktury teorii psychologicznych były następnie rozwijane przez niego w kolejnych pracach (Madsen, 1974, 1984, 1985, 1987,

² Alison Gopnik i jej współpracownicy zdają się nie kryć zresztą specjalnie ze swoimi „pro-konstruktywistycznymi” sympatiami (por. np. Gopnik i Wellman, 2012).

³ Już sama nazwa sugeruje zaakceptowanie dość płynnej granicy pomiędzy teoretyzowaniem w psychologii (czyli nauce mieniającej się przeciwieństwem empirycznej) a filozofowaniem...

⁴ Jedną z pierwszych znanych mi publikacji J.R. Royce’a dotyczących psychologii teoretycznej ukazała się wszakże osiem lat wcześniej (Royce, 1957).

1988). We wspomnianym już tekście mojego autorstwa (zob. Spendel, 2010b, s. 14-15) uznałem Madsena za nie- zbyt konsekwentnego przedstawiciela tzw. liberalizmu metodologicznego, jednak muszę przyznać, iż w jednej ze swoich ostatnich prac (Madsen, 1988) zmodyfikował on nieco uprzednio zajmowane przez siebie stanowisko (por. Madsen, 1974/1980), czyniąc je bardziej spójnym i niejako „usztyniając” je, przechodząc zatem tym samym na pozycje bliższe tzw. rygorystom metodologicznemu. Mianowicie Madsen posługuje się tam terminem „teoria” [empiryczna]⁵ (*scientific theory*) w dwóch znaczeniach, *explicite* zresztą je definiując. W znaczeniu węższym jest to zbiór hipotez i skojarzony z nimi model, w szerszym zaś – teorię stanowi „kompletny (*complete*) naukowy tekst zawierający hierarchicznie uporządkowaną strukturę słów i zdań: a) zbiór twierdzeń filozoficznych zwanych metatezami (*meta-theses*), b) zbiór twierdzeń wyjaśniających lub hermeneutycznych zwanych hipotezami (*hypotheses*), często formułowanych w relacji do modelu, c) zbiór twierdzeń opisowych zwanych tezami dotyczącymi danych obserwacyjnych (*data-theses*). Te trzy zbiory twierdzeń konstytuują trzy warstwy czy poziomy [naukowego] dyskursu” (Madsen, 1988, s. 25). Owe poziomy różnią się przede wszystkim poziomem abstrakcji, ponadto zaś genezą, językiem i funkcją, dzięki czemu, zdaniem cytowanego autora, możliwe staje się ich jednoznaczne rozróżnienie.

Obecność wszystkich trzech warstw okazuje się więc koniecznym warunkiem uznania tekstu naukowego za teorię (empiryczną). Madsen wyróżnia bowiem trzy odmiany niekompletnych (*incomplete*) tekstów naukowych: „raporty z badań empirycznych”, zawierające niemal wyłącznie zoperacjonalizowane hipotezy i wywody metodologiczne, „dyskursy teoretyczne”⁶, prezentujące hipotezy i modele oraz „dyskursy filozoficzne”, przeważnie obejmujące wyłącznie metatezy (por. Madsen, 1988, s. 59-60).

W Europie ponadto w 1981 r. nakładem wydawnictwa Macmillan ukazała się niewielkiego rozmiaru (147 stron), wspomniana już tutaj publikacja brytyjskiego psychologa Michaela E. Hylanda, zatytułowana *Introduction to theoretical psychology* (Hyland, 1981). Stanowiła ona podsumowanie dotychczasowych zainteresowań autora i była zapowiedzią trwającej jeszcze przeszło dekadę jego aktywności publikacyjnej w obszarze psychologii teoretycznej, dotyczącej zwłaszcza kwestii wiążących się z problemem psychofizycznym (por. m.in. Hyland, 1985, 1987; Hyland i Kirsch, 1988; Kirsch i Hyland, 1987). W 1985 r. M.E. Hyland przewodniczył konferencji założycielskiej *International Society for Theoretical Psychology* (ISTP), a następnie współ-

redagował pracę zbiorową stanowiącą pokłosie owej konferencji (por. Baker, Hyland, Van Rappard, Staats, red., 1987). Z końcem lat osiemdziesiątych zaczął on natomiast uprawiać psychologię zdrowia i pozostaje w obrębie tej subdyscypliny do dzisiaj, pracując zresztą cały czas w Plymouth University. Wzmiankowane *Wprowadzenie do psychologii teoretycznej* było najprawdopodobniej pierwszym podręcznikiem poświęconym wyłącznie konstruowaniu teorii w psychologii i testowaniu ich. We wstępie autor zdecydowanie przy tym podkreślał, iż „to nie jest podręcznik z zakresu filozofii psychologii” (Hyland, 1981, s. viii). Co trochę osobliwe, w omawianej pracy termin „teoria” – jak już wspomniałem – w ogóle nie został *explicite* zdefiniowany, tym niemniej z kontekstu używania go przez autora dość jednoznacznie wynika, iż ujmował on teorię jako hipotezę lub zbiór hipotez, zawierającą(-cych) terminy i predykaty teoretyczne, rozumiane po prostu jako nieobserwacyjne (co wskazywałoby na jego liberalizm w kwestii pojmowania teorii, jako że niesprawdzone jeszcze hipotezy, to bynajmniej nie prawa naukowe).

PSYCHOLOGIA TEORETYCZNA NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU

W 1997 r. dwaj amerykańscy psychologowie z Brigham Young University, Brent D. Slife i Richard N. Williams, nawiązując do niektórych wniosków przedstawionych w swojej wydanej dwa lata wcześniej monografii *What's behind the research? Discovering hidden assumptions in the behavioral sciences* (Slife i Williams, 1995), wysunęli pomysł powołania do życia psychologii teoretycznej rozumianej jako odrębna, zinstytucjonalizowana subdyscyplina psychologiczna (Slife i Williams, 1997). Pomysł kształcenia „konsultantów ds. teorii” (na wzór konsultantów statystycznych) wywołał dość ożywioną dyskusję na łamach *American Psychologist* (zob.: Abi-Hashem, 1998; Brand, 1998; Gantt, 1998; Grace i Farreras, 1998; Howard, 1998; Meux, 1998; Quinn, 1998; Slife i Williams, 1998; Stam, 1998; Weems, 1998), aczkolwiek, o ile mi wiadomo, nie został przełożony na konkretne działania, choć wspomniana książka (Slife i Williams, 1995) cytowana była dotąd przeszło czterysta razy.

Idea „konsultantów ds. teorii” sama w sobie skądinąd wydaje się słuszna, aczkolwiek w kontekście pojmowania „teorii” przez B. D. Slife’a i R. N. Williamsa trudno ją zaakceptować. Otóż autorzy ci posunęli się w „dekonstruowaniu” (i deprecjonowaniu!) pojęcia teorii chyba najdalej. Definiują ją *explicite* jako „jakakolwiek ideę stosowaną do wyjaśniania świata” i posługują się tym terminem w odniesieniu do „poglądów filozoficznych (*philosophies*), teorii, postaw i idei” (Slife i Williams, 1995, s. 16-17). Co więcej, ich zdaniem pewne teorie dotyczące wąskich zagadnień, bezpośrednio sprawdzalne, symulujące lub przewidujące specyficzne zachowania (dostrzegane przez nich zresztą tylko mimochodem i opatrywane mianem „modeli”) generalnie nie są teoriami przeznaczonymi do... przedstawiania rzeczywistości (!)

⁵ Kryterium naukowości teorii jest bowiem wg K. B. Madsena jej testowalność (*testability*), mierzona za pomocą tzw. ilorazu hipotez (H.Q. – *Hypothesis Quotient*; zob. Madsen, 1974/1980, 1984, 1988).

⁶ W efekcie prowadzi to do nieco kłopotliwej konstatacji – również w aspekcie lingwistycznym, iż dyskurs teoretyczny (*theoretical discours*; czyli teoria w węższym znaczeniu) nie jest teorią (*complete, scientific text*; czyli teorią w znaczeniu szerszym).

Prawie w tym samym czasie, choć wygląda na to, że zupełnie niezależnie, kanadyjski filozof i psycholog André Kukla (1989, 1995), obecnie emerytowany profesor University of Toronto w Scarborough, rozpoczął propagowanie nieco podobnej idei psychologii teoretycznej, czego zwieńczeniem była monografia *Methods of theoretical psychology* (Kukla, 2001), aspirująca do roli podręcznika metateorii psychologii. Zdaniem tego autora psychologia teoretyczna jako autonomiczna subdyscyplina psychologii już wyodrębniła się, posiada dobrze wyartykułowany program badawczy, a także własne specjalne metody i rezultaty badawcze (por. Kukla, 1989, 2001). Ponadto twierdzi on, iż metodologię studiów teoretycznych, czyli specyficzny warsztat naukowy psychologii teoretycznej stanowią przede wszystkim różne odmiany amplifikacji (*amplification*), czyli takiego logicznego (jako przeciwieństwa dla empirycznego) odkrycia dotyczącego danej teorii, które skutkuje zmianą prawdopodobieństwa przypisywanego tej teorii oraz symplifikacji (*simplification*), czyli wymyślenia (*invention*) nowej teorii, która ma takie same konsekwencje empiryczne jak egzystująca dotąd teoria, lecz która jest bardziej prawdopodobna niż jej poprzedniczka (Kukla, 1995, 2001, s. 109-169).

Według A. Kukli „teoria” jest terminem wszechobecnym. O ile – zdaniem tego autora – w potocznym języku teorią jest jakakolwiek niepewna hipoteza, o tyle w naukowym dyskursie teoria jest często traktowana jako zbiór wzajemnie powiązanych praw („umiarkowany rygorizm”?!). Kukla uważa jednak, iż takie użycie jest dalekie od bycia standardowym. On sam optuje za bardziej wszechstronną (*omnibus*) definicją tego terminu: teorią jest wszelki opis nieobserwowanego aspektu rzeczywistości, bez względu na to, czy z natury jest on obserwowalny, czy nie. Zarówno prawa teoretyczne, jak i empiryczne kwalifikują się jako teorie. „W sumie, teorią jest jakiekolwiek twierdzenie (*any proposition*) [a więc jednak liberalizm! – Z.S.], które wychodzi poza dane” (Kukla, 2001, s. 50). Wypada może też nadmienić, iż Kukla utrzymuje, że w ten oto sposób polemizuje on z instrumentalistycznym – jego zdaniem – stanowiskiem reprezentowanym przez Calvina S. Halla i Gardnera Lindzey (1978/1990), skądinąd uznanym przeze mnie (Spendel, 2010b) jako modelowy przykład radykalnego liberalizmu metodologicznego. Liberalizm metodologiczny Kukli jest chyba jeszcze bardziej radykalny.

W sumie można by więc powiedzieć, że A. Kukla oraz B.D. Brent i R.N. Williams reprezentują w kwestii sposobu pojmowania „teorii” (najbardziej) radykalny, chciałoby się rzec – skrajny liberalizm metodologiczny w najczystszej postaci – stąd byłby już tylko krok do „ideologii postmodernistycznej”.

Przełom XX i XXI wieku przyniósł jeszcze dwie ważne dla psychologii teoretycznej publikacje. Najbardziej wszechstronne i oryginalne podejście zaprezentowali wówczas badacze holenderscy, zwłaszcza Sacha Bem i Huib Looren de Jong [zob.: Looren de Jong, Bem i Schouten, 2004 oraz: Bem i Looren de Jong, 2006 (1 wyd. w 1997 r.)⁷].

We wspomnianym artykule z 2004 r. autorzy odnieśli się zdecydowanie krytycznie do stanowiska sformułowanego i rekomendowanego przez A. Kukłę (2001). Autorzy argumentują przeciwko błędnemu ich zdaniem usiłowaniu wydzielenia psychologii teoretycznej jako autonomicznej subdyscypliny na podstawie wątpliwego rozróżnienia pomiędzy teorią a empirią. Kukla bowiem twierdzi, że (rzekomy) upadek empiryzmu implikuje powrót do pewnych form racjonalizmu, co skutkuje autonomią teoretyzowania w psychologii. H. Looren de Jong i współautorzy, wskazując, że owa dychotomia „teoria-obszewacja” stanowi powrót do tradycyjnych i w większości porzuconych idei epistemologicznych, przedstawiają natomiast podejście alternatywne, nawiązujące do tradycji pragmatyzmu i funkcjonalizmu, gdzie podkreślana jest wzajemna zależność teorii, obserwacji i działania, odrzucana zaś zostaje (neo-)pozytywistyczna dychotomia „czystych obserwacji” i „czystych teorii”. Ponadto pokazują oni, jak np. ostatnie prace na temat aktywnej percepcji (*active perception theory*) wspierają podejście funkcjonalistyczne. Chociaż autorzy zgadzają się z Kuklą, że teoria ma uprawnione miejsce w psychologii, to sugerują, że niepotrzebnie ogranicza on jej dziedzinę (*scope*) do autonomicznej dziedziny jakiegoś „neutralnego teoretyzowania” (*neutral theorizing*), natomiast rozszerzenie perspektywy teoretycznej na analizowanie założeń i implikacji badań empirycznych wydaje się im bardziej owocnym podejściem. Zdaniem cytowanych autorów, naszkicowana przez nich własna próba rozpoznania epistemologicznych i filozoficznych implikacji empirycznych badań nad percepcją stanowi *de facto* przykład właściwie pojmanego teoretyzowania w psychologii.

Z kolei stanowisko wyartykułowane przez S. Bema i H. Looren de Jonga w monografii z 2006 (1997) r. pt. *Theoretical issues in psychology. An introduction* plasuje ich na pograniczu umiarkowanego rygoryzmu i umiarkowanego liberalizmu metodologicznego, bowiem twierdzą oni, iż: „mówiąc nieformalnie, teoria jest zbiorem twierdzeń, które organizują, przewidują i wyjaśniają obserwacje; [teoria] opisuje, jak zjawiska mają się do siebie i czego można oczekiwać w nieznanych jeszcze okolicznościach” (Bem i Looren de Jong, 2006, s. 18; wyróżn. Z.S.). Autorzy nawiązują tu w pewnej mierze do sposobu rozumienia teorii przez Adrianusa Dingemana de Grota, który napisał, że: „teoria jest systemem wzajemnie logicznie powiązanych i niekontrykcyjnych twierdzeń, idei i pojęć odnoszących się do rzeczywistości, sformułowanych w taki sposób, że można wyprowadzać z nich testowalne hipotezy” (De Groot, 1969, s. 40). Stwierdzają oni bowiem następnie, iż teorią jest „dedukcyjny system powiązanych ze sobą twierdzeń, częściowo nieobserwacyjnych, powiązanych z obserwacjami za pomocą reguł korespondencji” (Bem i Looren de Jong, 2006, s. 21, ramka 1.4). Ostatecznie jednak, w słowniku zamieszczonym na końcu ich książki, S. Bem i H. Looren de Jong wyrażają pewien nieukrywany pesymizm: „Teoria – spójny (i niekontrykcyjny) zbiór twierdzeń

⁷ W 2012 r. ukazało się trzecie wydanie tej książki (por. <http://www.jnu.ac.in/library/bookaug2012.pdf>).

www.jnu.ac.in/library/bookaug2012.pdf.

(pojęć, idei), który organizuje, przewiduje i wyjaśnia zjawiska, zdarzenia, zachowanie itp. W idealnym przypadku z teorii mogą być wyprowadzane hipotezy (testowalne przewidywania). Terminy teoretyczne powinny być niedwuznacznie definiowane. Formalno-logiczna struktura aksjomatyczna jest ideałem jasności i koherencji teorii; można ją dostrzec w matematycznych teoriach w fizyce, lecz prawie nigdy nie zdarza się w psychologii” (*ibidem*, s. 281). W związku z tym, iż przecież znane są im wspomniane prace A. Kukli (2001) czy B.D. Slife’a i R.N. Williamsa (1995), ich postawa nie budzi specjalnego zdziwienia. Wprawdzie wiadomo, jaka teoria powinna być, ale w psychologii są znikome szanse na realizację tego ideału...

Warto może jeszcze przypomnieć, iż zdaniem A. Kukli (1989, 2001), psychologia teoretyczna obecnie dysponuje już rozbudowanym zapleczem instytucjonalnym. W tej akurat kwestii trudno zresztą odmówić mu racji (por. zresztą również Looren de Jong, Bem i Schouten, 2004). Jak już była o tym mowa, w ramach APA istnieje przecież *Division 24: Society for Theoretical and Philosophical Psychology* (natomiast założone niegdyś przez J.R. Royce’a *Center for Advanced Study in Theoretical Psychology* oficjalnie najwyraźniej już nie funkcjonuje, za to *Department of Psychology* w University of Alberta organizuje konferencje naukowe pod nazwą „Annual Joseph R. Royce Research Conference” – w marcu 2012 r. odbyła się 26. taka konferencja). Skupiające obecnie około 200 członków *International Society for Theoretical Psychology* (ISTP), którego członkiem-założycielem oraz przewodniczącym w latach 1989-1991 oraz 2003-2005 był Leendert Pieter Mos (skądinąd poprzednio dyrektor – w miejsce J.R. Royce’a – wyżej wzmiankowanego *Center of Advanced Study in Theoretical Psychology* w University of Alberta w latach 1979-1987), organizuje co dwa lata międzynarodowe konferencje. Ostatnia, piętnasta już, odbyła się w maju 2013 r. w Santiago de Chile, tym razem nt. *Dialogue and Debate in the making of Theoretical Psychology*. Regularnie publikowane są też zbiory materiałów pokonferencyjnych (zob. np. Stenner i in., red., 2011). Ponadto ukazuje się też szereg czasopism „branżowych”, najważniejsze z nich, o ogólnoświatowym zasięgu, to m.in. wspomniany już *Journal of Theoretical and Philosophical Psychology*⁸, a także *Philosophical Psychology*⁹ i *Theory and Psychology*¹⁰ (wzmiankowane już *Annals of Theoretical Psychology* nie ukazują się natomiast od kilkunastu lat).

⁸ Wydawane przez APA jako oficjalny kwartalnik Division 24 of APA.

⁹ Obecnie wydawane przez Routledge (wcześniej przez Carfax Publishing Company).

¹⁰ Dwumiesięcznik wydawany przez Department of Psychology, University of Calgary i Sage. Jak się wydaje, w pewnym stopniu związany z ISTP, bowiem członkowie towarzystwa po opłaceniu składek otrzymują numery tego czasopisma, gdyż – jak widnieje na stronie internetowej ISTP (psych.ualgary.ca/istp) – „polityka wydawnicza [tego] czasopisma jest zbieżna z celami ISTP”.

Co jednak znamienne, środowisko psychologów teoretycznych nie wydaje się zintegrowane, skoro wymienieni tu autorzy, reprezentujący różne ośrodki uprawiania tej subdyscypliny, chyba nie za bardzo się znają wzajemnie, a w każdym razie zdają się wzajemnie nie dostrzegać, bowiem A. Kukla nigdy nie cytował M. E. Hylanda ani B.D. Slife’a i R.N. Williamsa, zaś Slife i Williams nie powoływali się na publikacje Hylanda czy Kukli (mimo, że zarówno Kukla, jak i Slife i Williams publikowali swoje teksty w tym samym czasopiśmie – *American Psychologist*¹¹, zaś Hyland przewodniczył konferencji założycielskiej ISTP, do którego należą Slife i Williams). Natomiast S. Bem i Looren de Jong (2006) w swojej monografii wspominają zarówno o pracy M.E. Hylanda (1981), jak i A. Kukli (2001), a w owym krytycznym esejem polemizującym ze stanowiskiem zaprezentowanym przez Kuklę (Looren de Jong, Bem i Schouten, 2004) przywołują też publikacje B.D. Slife’a i R.N. Williamsa (1995, 1997). Trochę zdumiewa jednak to, że ani w bibliografiach prac Hylanda, Kukli, czy Slife’a i Williamsa, ani u Bema i Loorena de Jonga próżno szukać wzmianek o publikacjach Josepha R. Royce’a¹² (np. Royce, 1970, 1982), choć był on wybranym członkiem (*elected Fellow*) zarówno *Canadian Psychological Association*, jak i *American Psychological Association*, publikował w *American Psychologist* (por. m. in. Royce, 1982), zaś K.B. Madsen (1988, zvl. s. 530) określił go wręcz mianem założyciela psychologii teoretycznej.

CZY PSYCHOLOGIA TEORETYCZNA JEST POTRZEBNA?

Trudno byłoby udzielić jednoznacznej odpowiedzi na tak sformułowane pytanie. Dominujący w psychologii (także tej „teoretycznej”) liberalizm w kwestii bycia teorią (empiryczną!) może bowiem prowadzić do zdecydowanie negatywnych konsekwencji. Mianowicie psychologia od zarania swych dziejów niewątpliwie stała i nadal stoi przed szeregiem trudnych, by nie rzec – kłopotliwych problemów (skądinąd właśnie „teoretycznych”) niejako „z najwyższej półki”, próbami rozwiązania których przez stulecia zajmowano się w ramach refleksji filozoficznej, choć być może przynajmniej niektóre z nich wymagałyby pewnego przeformułowania na pytania rozstrzygalne przez naukę empiryczną. Jako że kwestie owe są powszechnie znane, pozwolę je sobie tutaj wymienić, nie wdając się w bliższą charakterystykę ich treści oraz proponowanych rozwiązań i ich krytycznych analiz (zwłaszcza przedstawienie tych ostatnich wymagałoby chyba napisania wielotomowego dzieła). Mam bowiem tu na myśli takie zagadnienia, nieodmiennie poruszane zresztą w publikacjach z zakresu psychologii teoretycznej (por. np. Madsen, 1974/1980, 1988; Slife i Williams, 1995; Kukla, 1989, 2001; Bem i Looren de Jong, 2006), jak m.in.:

¹¹ Zwracają na to uwagę również Looren de Jong, Bem i Schouten (2004).

¹² A opublikował on przecież ponad 100 artykułów...

- intencjonalność,
- stany psychiczne jako przyczyny zjawisk fizycznych (*mental causation*),
- wolna wola,
- świadomość,
- „problem psychofizyczny” (*the body in the mind*).

Z pewnością nie to są z natury rzeczy pseudoproblemy, choć, jak już wspomniałem, najprawdopodobniej przynajmniej niektóre z nich wymagałyby odpowiedniego przeformułowania, tak aby można było poszukiwać ich rozwiązań w zgodzie z zasadami racjonalności, tzw. mocną i słabą (por. Ajdukiewicz, 1949, 1958/2006). Problemy te mogą jednak okazać się właśnie pseudoproblematykami, problemami pozornymi, jeśli wcióż będzie podchodzić się do nich wyłącznie nieempirycznie, spekulatywnie, na modłę filozoficzną, a coś takiego postulują przecież niektórzy przedstawiciele „psychologii teoretycznej” (por. „nowy racjonalizm” propagowany przez Kuklę, 2001).

Co więcej, samo wyrażenie „psychologia teoretyczna” jawi się jako trochę niefortunne, gdyż może sugerować, iż jest dopełnieniem lub alternatywą dla psychologii, która „nie jest teoretyczna”. Na czym jednak miałyby polegać i czy w ogóle jest możliwa do pomyślenia jakaś psychologia „nie-teoretyczna”? A co więcej, co miałyby z tego wynikać?

Nietrudno stwierdzić, iż znaczeniem najczęściej nadawanym terminowi „teoretyczny” jest traktowanie go jako synonimu dla określeń „nieobserwowalny” bądź „nieobserwacyjny”. Takie rozumienie zostało wypracowane i spopularyzowane przez filozofię neopozytywistyczną, zwłaszcza w ramach sformułowanej przez Rudolfa Carnapa doktryny dualistycznego instrumentalizmu w kwestii poznawczego statusu teorii (zob. Carnap, 1956; por. też Zamiara, 1974). Na mocy tej interpretacji teoria staje się przeciwieństwem empirii, a „teoretyczny” – alternatywą czy wręcz antynomią dla „empirycznego”. Współcześnie stanowisko to wydaje się jednak nie do utrzymania – w świetle studiów zapoczątkowanych jeszcze przez Karla Raimunda Poppera (1934/1977), idea bezzalożeniowego i źródłowego poznania empirycznego, „nie-teoretyzowanej obserwacji”, została chyba ostatecznie odrzucona przez epistemologów (por. np. przegląd stanowisk i argumentów w tej kwestii dokonany przez Adama Groblera, 2006) jako po prostu niemożliwa do praktycznej realizacji.

W konsekwencji utrzymującej się jednak wśród niektórych przynajmniej psychologów fascynacji poglądami Carnapa – mimo, iż np. wg Ernesta Nagela (1961/1970) instrumentalistycznie pojmowane teorie stanowią tylko jedną spośród czterech kategorii w proponowanej przez niego taksonomii: a) teorie analogistyczne (*analogical*), b) teorie opisowe (*descriptive*), c) teorie instrumentalistyczne (*instrumental*) i d) teorie realistyczne (*realistic*) (por. też Royce, 1978) – „psychologia empiryczna” może w tym kontekście być pojmowana jako psychologia (rzekomo!) ateoretyczna – coś takiego zresztą bywa nawet czasem oficjalnie głoszone. Mianowicie w ramach postępującego procesu socjologizowania się pewnych nurtów psycholo-

gii społecznej uformowała się tzw. „makropsychologia” (zob. np. Czapiński, 2002). Choć reklamuje się ona jako właśnie psychologia ateoretyczna (co byłoby zresztą samopotwierdzeniem jakiegoś naiwnego realizmu psychologicznego), to jednak jest to „ateoretyczność” rzekoma, jako że *explicite* przywoływane są tam rozmaite teorie... socjologiczne (por. też Spindel, 2010b, s. 23-24). Tak pojmowana „ateoretyczna psychologia empiryczna” upodabniałaby się zresztą do tzw. psychologii praktycznej, czyli zdroworozsądkowej, potocznej, *folk psychology* (por. też Łukaszczyński, 2012) lub – co najwyżej – byłaby nauką (bardzo!) przedteoretycznym etapem swojego rozwoju (por. Kmita, 1980).

Tym niemniej wielu przedstawicielom „psychologii teoretycznej” chodzi o zupełnie coś innego, niż o rozróżnianie pomiędzy etapami w rozwoju poznania naukowego. Swoje pojmowanie teorii pragną oni przeciwstawić ujęciu Carnapowskiemu, które – ich zdaniem – odnosi się wyłącznie do „modeli niereprezentujących rzeczywistości” (por. wspomniane już wypowiedzi B.D. Slife’a i R.N. Williamsa, 1995, s. 16-17, czy A. Kukli, 2001, s. 41-57), propagując ideę „nieempirycznej psychologii teoretycznej”. Niewątpliwie można w jakiejś mierze zgodzić się ze stanowiskiem, iż istnieją takie zagadnienia psychologiczne, których nie da się rozstrzygnąć (wyłącznie!) na drodze empirycznej, tym niemniej to – w określonym zakresie słuszne – twierdzenie zostaje (nadużyte do realizacji niekoniecznie słusznych celów, a mianowicie do usprawiedliwienia uprawiania czczej spekulacji. „Nieempiryczna psychologia teoretyczna”, rozwijana jako autonomiczna subdyscyplina psychologiczna, bez trudu może bowiem przerodzić się w mniemanologię, jakieś „(meta)bjajarstwo”, stanowiąc nawrót do często wykpiwanej *armchair psychology* z czasów przed Wundta. Spekulacja (choćby najbardziej uwodzicielska i wyrafinowana, a nawet przyozdobiona różnymi formalizmami – por. np. Kukla, 1995), nie ma bowiem takiej „mocy dowodowej” (w sensie Ajdukiewiczowej „mocnej zasady racjonalności”, głoszącej, iż stopień pewności wniosków wyprowadzonych z prawdziwych przesłanek nie może przekraczać stopnia niezawodności wnioskowania; por. Ajdukiewicz, 1958/2006, zwł. s. 289-290), jaka przysługuje sformalizowanemu wnioskowaniu dedukcyjnemu *sensu stricto*, taka zaś metoda dowodzenia twierdzeń chyba dość długo jeszcze będzie dla psychologii praktycznej niedostępna (por. Bem i Looren de Jong, 2006), choćby z uwagi na posługiwanie się nieprecyzyjną i wieloznaczną terminologią. Inna sprawa, iż nawet w tych naukach empirycznych, w których wnioskowania formalne („rachunki”) powszechnie są stosowane (np. w fizyce), dowiedzenie jakiegoś twierdzenia stanowi tylko pewien etap procesu badawczego: „teoretyczne wyliczenie” jakiejś konsekwencji ogólnego prawa musi jeszcze uzyskać empiryczne potwierdzenie w laboratorium, zanim rezultat badawczy zostanie powszechnie zaakceptowany i włączony do zasobu wiedzy takiej dyscypliny naukowej.

W (dojrzałych) naukach empirycznych nie ma teorii naukowej empirycznej bez badań, tak, jak nie ma badań

bez teorii. Teoria i badania są bowiem wzajemnie „początkowo” uwikłane, co m.in. wyraża się koniecznością respektowania przez badacza czterech zasad: niesprzeczności paradygmatycznej, zgodności pomiaru i teorii, zgodności interpretacji ilościowej (formalnej) i zgodności interpretacji jakościowej (treściowej) wyniku badania empirycznego z założeniami teorii (por. też Brzeziński, 2010, s. 170-175).

Teoria empiryczna zazwyczaj przybiera postać pewnego zbioru zdań, odnoszących się do określonych stanów rzeczy, czyli ma stanowić (w zamyśle jej autora/ów, ale także – w oczekiwaniach czytelników owego zbioru zdań) artykulację wiedzy nt. rzeczywistości. Teorią empiryczną można by zatem nazwać taki zbiór zdań, w których wyartykułowane są sądy opisujące syntetyczną, systematyczną, wytworzoną intencjonalnie i społecznie zaakceptowaną poznawczą reprezentację określonego fragmentu rzeczywistości. Precyzując metodologiczne znaczenie terminu „teoria” należałoby jednocześnie wyeliminować niektóre powszechne (również wśród naukowców!) skojarzenia wiązane z tym terminem. Za co zatem „teoria” nie powinna być uważana? Przede wszystkim ani za przeciwieństwo obserwacji (bo granica pomiędzy predykatami obserwacyjnymi i nieobserwacyjnymi nie jest ostra; por. np. Grobler, 2006), ani za niesprawdzoną jeszcze hipotezę, czyli za przeciwieństwo wiedzy pewnej (bo przyczyniałoby się to do utrwalania przypuszczeń bez ich sprawdzania), ani też za przeciwieństwo praktyki (bo podważałoby to celowość formułowania teorii; por. też S. Nowak, 1985/2007, s. 394 i nast.; Spindel, 2010b, s. 12).

Z pewnym nieukrywaniem zakłopotaniem pozwolę sobie w tym miejscu przypomnieć niektóre elementy mojego własnego stanowiska, wyartykułowanego i opublikowanego prawie 20 lat temu (Spindel, 1994, s. 12-16), bowiem choć moja wiedza poszerzyła się, a sposób ujmowania przeze mnie wielu kwestii uległ czasami bardzo daleko idącym zmianom, to akurat w odniesieniu do problemów związanych z pojmowaniem teorii w naukach empirycznych wydaje mi się, iż wiele elementów owego stanowiska niewiele jednak straciło na swojej aktualności, a przedstawiona wówczas argumentacja wciąż jest w jakiejś mierze zasadna (w przeciwieństwie np. do ówczesnego pojmowania przeze mnie pojęcia metateorii). Sformułowany dwa akapity wcześniej sposób pojmowania teorii empirycznej wymaga bowiem uzupełnienia go paroma komentarzami, a mianowicie:

- 1) wyrażenie „teoria empiryczna” jest równoznaczne z wyrażeniem „teoria w naukach empirycznych” (w odróżnieniu od nauk formalnych);
- 2) wyrażenie „sądy opisujące” nie ma bynajmniej wykluczać możliwości wyjaśniającego charakteru teorii empirycznej;
- 3) „syntetyczny” charakter wzmiankowanej reprezentacji poznawczej wiąże się z jej abstrakcyjnością i ogólnością¹³;

¹³ Zagadnienie to jest znacznie bardziej złożone i wymagałoby rozwinięcia wykraczającego poza zamierzone ramy niniejszego tekstu; por. też: Spindel, 1994, s. 14, przyp. 4.

- 4) „intencjonalność” owej reprezentacji wyklucza opatrywanie mianem „teorii” przypadkowych zazwyczaj uogólnień będących w głównej mierze „produktem ubocznym” aktywności pozapoznawczej;
- 5) „społeczna akceptacja” teorii jest jednym z bardziej kontrowersyjnych wątków teoriopoznawczych, tym niemniej wykluczenie tego aspektu teorii empirycznej niedopuszczalnie deformowałoby obraz rozwoju poznania naukowego;
- 6) teoria jest artykulacją sądów nt. rzeczywistości „samej w sobie”, czyli jej poznawczej reprezentacji, stanowiącej efekt bardzo złożonych procesów przetwarzania informacji źródłowych (dane obserwacyjne są tu tylko jednym z elementów), nie zaś jej (tzn. obiektywnej rzeczywistości) bezpośrednim opisem;
- 7) w teorii reprezentowane są zawsze jedynie niektóre aspekty pewnego fragmentu rzeczywistego świata¹⁴, przy czym minimalnym wymogiem dla bycia teorią jest reprezentowanie co najmniej dwóch różnych stanów rzeczy oraz przynajmniej jednej relacji zachodzącej pomiędzy nimi, czyli jest ona zbiorem zdań generalnych o budowie implikacji, której argumentami są predykaty (in. twierdzeń przewidywanych bądź dających sprowadzić się do takiego kształtu).

KONKLUZJA

Jak napisał Laurence Jonathan Cohen: „Filozofowie nauki, jak stwierdził John Locke, nie przepracowują się w ogródku nauki. Ich zadaniem jest wypielenie zielska i chwastów, które blokują rozwój nauki, a nie konstruowanie albo sprawdzanie własnych nowych hipotez empirycznych” (Cohen, 1989/1992, s. 287). Właściwie pojmowanej psychologii teoretycznej powinno być więc bliżej do metodologii, niż do psychologii, gdyż metodologiczna refleksja nad psychologią, w szczególności – nad teorią psychologiczną, nie jest jeszcze psychologią (nawet „teoretyczną”). A takie właśnie zadanie powinna spełniać „psychologia teoretyczna” – pielenie zielska i chwastów blokujących rozwój psychologii, czyli rozplenionych do niepokojących rozmiarów różnego rodzaju pseudoteorii oraz propagowanie poprawnych formalnie sposobów budowania teorii psychologicznych w oparciu o dotychczasowe wyniki studiów prowadzonych przez filozofię nauki. Dobre teorie są psychologii niezbędne, gdyż bez nich projektowanie badań, zwłaszcza eksperymentalnych, jest wręcz niemożliwe, a integrowanie rezultatów badawczych – praktycznie niewykonalne. Psychologia teoretyczna jawi się więc jako subdyscyplina metodologii badań psychologicznych, a nie – subdyscyplina psychologii. Powinna zmierzać w kierunku sprecyzowania i dowartościowania ogólnego pojęcia teorii, stając się

¹⁴ Uszczegółowienie tego wątku również (por. poprzedni przyp.) wykracza poza ramy tego opracowania; por. też: Spindel, 1994, s. 15-16.

wspomnianą na wstępie „metodologią empirycznych teorii psychologicznych”, nie zaś jakąś kolejną mniemanologią produkującą czysto spekulatywne szczegółowe teorie. „Neutralne teoretyzowanie”, tj. niezwiązane z badaniami empirycznymi, a wręcz przeciwstawiane im, może okazać się bowiem „ślepą uliczką” dla psychologii, chyba, że chodziłoby o inny wariant „nauki (!) lekkiej, łatwej i przyjemnej” (por. Spendel, 2010a).

LITERATURA

- Abi-Hashem, N. (1998). Returning to the fountains. *American Psychologist*, 53, 1, 63-64.
- Ajdukiewicz, K. (1949). *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*. Warszawa: Czytelnik.
- Ajdukiewicz, K. (1958/2006). Zagadnienie racjonalności zawodnych sposobów wnioskowania. W: K. Ajdukiewicz (red.), *Język i poznanie. Wybór pism z lat 1945-1963* (s. 282-295). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Baker, W.J., Hyland, M.E., van Rappard, H., Staats, A.W. (red.). (1987). *Current issues in theoretical psychology: selected/edited proceedings of the founding conference of the international society for theoretical psychology held in Plymouth, UK. 30 August-2 September, 1985*. Amsterdam: North Holland.
- Bavidge, M., Ground, I. (2009). Do animals need a theory of mind? W: I. Leudar, A. Costall (red.), *Against theory of mind* (s. 167-188). New York: Palgrave Macmillan.
- Bem, S., Looren de Jong, H. (2006). *Theoretical issues in psychology. An introduction* (2 wyd.). London, Thousand Oaks, CA US, New Delhi, Singapore: Sage Publ.
- Brand, J.L. (1998). Theoretical psychology, yes; methodological egalitarianism, no! *American Psychologist*, 53, 1, 66-67.
- Brzeziński, J.M. (2010). Czy psychologia znajduje się na metodologicznym rozdrożu? W: J. Grad, J. Sójka, A. Zaporowski (red.), *Nauka, kultura, społeczeństwo. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Krystynie Zamiarze* (s. 155-191). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Carnap, R. (1956). The methodological character of theoretical concepts. W: H. Feigl, M. Scriven (red.), *Foundations of science and the concepts of psychology and psychoanalysis* („Minnesota Studies in Philosophy of Science”, t. 1, s. 38-76). Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Chaplin, J.P., Krawiec, T.S. (1960). *Systems and theories of psychology*. New York: Holt, Rinehart and Winston.
- Chisholm, J.S. (2003). Uncertainty, contingency, and attachment: a life history theory of theory of mind. W: K. Sterelny, J. Fitness (red.), *From mating to mentality: Evaluating evolutionary psychology* (s. 125-153). New York: Psychology Press.
- Cohen, L.J. (1989/1992). O roli modeli matematycznych w psychologii. W: J. Brzeziński, K. Łastowski, T. Maruszewski (red.), *O związkach teoretycznych w filozofii nauki i psychologii* („Poznańskie Studia z Filozofii Nauki”, z. 12, s. 287-301). Warszawa-Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czapiński, J. (2002). Makropsychologia, czyli psychologia zmiany społecznej: szkic osobisty. W: M. Lewicka, J. Grzelak (red.), *Jednostka i społeczeństwo. Podejście psychologiczne* (s. 23-48). Gdańsk: GWP.
- De Groot, A.D. (1969). *Methodology. Foundations of inference and research in the behavioral sciences*. The Hague: Mouton.
- Gałdowa, A. (1990). Wprowadzenie. W: A. Gałdowa (red.), *Wybrane koncepcje osobowości. Część I*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- Gantt, E.E. (1998). Some questions about theoretical psychology. *American Psychologist*, 53, 1, 65-66.
- Gopnik, A. (1988). Conceptual and semantic development as theory change: the case of object permanence. *Mind & Language*, 3, 3, 197-216.
- Gopnik, A. (2011). The theory theory 2.0: probabilistic models and cognitive development. *Child Development Perspectives*, 5, 3, 161-163.
- Gopnik, A. (2012). Scientific thinking in young children: theoretical advances, empirical research, and policy implications. *Science*, 337, 6102, 1623-1627.
- Gopnik, A., Wellman, H.M. (1992). Why the child's theory of mind really is a theory. *Mind & Language*, 7, 1-2, 145-171.
- Gopnik, A.M., Meltzoff, A.N. (1997). *Words, thoughts, and theories*. Cambridge, MA: The MIT Press.
- Gopnik, A.M., Meltzoff, A.N., Kuhl, P.K. (1999). *The scientist in the crib: minds, brains, and how children learn*. New York: William Morrow & Co. [wyd. pol.: Gopnik, A.M., Meltzoff, A.N., Kuhl, P.K. (2004). *Naukowiec w kołysce: czego o umyśle uczą nas małe dzieci*. Tłum. E. Haman, P. Jackowski. Poznań: Media Rodzina].
- Gopnik, A., Wellman, H.M. (2012). Reconstructing constructivism: causal models, bayesian learning mechanisms, and the theory theory. *Psychological Bulletin*, 138, 6, 1085-1108.
- Grace, R.C., Farreras, I.G. (1998). Are theoretical consultants needed? *American Psychologist*, 53, 1, 67-68.
- Grobler, A. (2006). *Metodologia nauk*. Kraków: Wydawnictwo Aureus – Wydawnictwo Znak.
- Hall, C.S., Lindzey, G. (1978). *Theories of personality*. New York: Wiley. [wyd. pol.: Hall, C.S., Lindzey, G. (1990). *Teorie osobowości*. Tłum. J. Kowalczevska, J. Radzicki. Warszawa: PWN].
- Howard, R.W. (1998). Every psychologist needs to be a theorist. *American Psychologist*, 53, 1, 69-70.
- Hyland, M.E. (1981). *Introduction to theoretical psychology*. London and Basingstoke: The Macmillan Press Ltd.
- Hyland, M.E. (1985). Do person variables exist in different ways? *American Psychologist*, 40, 9, 1003-1010.
- Hyland, M.E. (1987). Minds, brains, and misunderstandings – comment. *American Psychologist*, 42, 7, 758-759.
- Hyland, M.E., Kirsch, I. (1988). Methodological complementarity – with and without reductionism. *The Journal Of Mind And Behavior*, 9, 1, 5-12.
- Kirsch, I., Hyland, M.E. (1987). How thoughts affect the body – a metatheoretical framework. *The Journal of Mind and Behavior*, 8, 3, 417-434.
- Kmita, J. (1980). *Z problemów epistemologii historycznej*. Warszawa: PWN.
- Kukła, A. (1989). Nonempirical issues in psychology. *American Psychologist*, 44, 5, 785-794.
- Kukła, A. (1995). Amplification and simplification as modes of theoretical analysis in psychology. *New Ideas in Psychology*, 13, 2001-2217.
- Kukła, A. (2001). *Methods of theoretical psychology*. Cambridge, MA: MIT Press.

- Looren de Jong, H., Bem, S., Schouten, M. (2004). Theory in psychology: a review essay of Andre Kukla's 'Methods of theoretical psychology'. *Philosophical Psychology*, 17, 2, 275-295.
- Lukaszewski, W. (2012). Psychologia podzielona (Tekst pierwotnie opublikowany w: *Nauka*, 2011/4, s. 7-19.). Chowanna, Tom specjalny „Oblicza współczesnej psychologii. Pokłosie XXXIV Zjazdu Naukowego PTP”, s. 15-29.
- Madsen, K.B. (1959). *Theories of motivation. A comparative study of modern theories of motivation*. København: Munksgaard.
- Madsen, K.B. (1974). *Modern theories of motivation: a comparative metascientific study*. New York: Wiley. [wyd. pol.: Madsen, K.B. (1980). *Współczesne teorie motywacji. Naukoznawcza analiza porównawcza*. Tłum. zbiorowe. Warszawa: PWN].
- Madsen, K.B. (1984). The hypothesis quotient: a quantitative estimation of the testability of a theory. W: J.R. Royce, L.P. Mos (red.), *Annals of theoretical psychology* (t. 2, s. 185-202). New York: Plenum Press.
- Madsen, K.B. (1985). Psychological metatheory: an introduction to volume 3. W: K.B. Madsen, L.P. Mos (red.), *Annals of theoretical psychology* (t. 3, s. 1-16). New York: Plenum Press.
- Madsen, K.B. (1987). Theoretical psychology: a definition and systematic classification. W: W.J. Baker, M.E. Hyland, H. van Rappard, A.W. Staats (red.), *Current issues in theoretical psychology: selected/edited proceedings of the founding conference of the international society for theoretical psychology held in Plymouth, UK. 30 August–2 September, 1985* (s. 165-174). Amsterdam: North Holland.
- Madsen, K.B. (1988). *A history of psychology in metascientific perspective* ("Advances in Psychology", 53). Amsterdam: North-Holland.
- Marx, M.H., Hillix, W.A. (1963). *Systems and theories in psychology*. New York, NY US: McGraw-Hill.
- Meux, M.O. (1998). A value agenda for theoretical psychology. *American Psychologist*, 53, 1, 64-65.
- Murphy, R. (2011). *Dynamic assessment, intelligence and measurement*. Chichester: Wiley.
- Nagel, E. (1961). *The structure of science*. London: Routledge & Kegan Paul. [wyd. pol.: Nagel, E. (1970). *Struktura nauki*. Tłum. J. Giedymin, B. Rassalski, H. Eilstein. Warszawa: PWN.
- Nowak, S. (1985/2007). *Metodologia badań społecznych*. Warszawa: PWN.
- Popper, K.R. (1934). *Logik der Forschung. Zur Erkenntnistheorie der modernen Naturwissenschaft*. Vienna: Verlag von Julius Springer. [wyd. pol. na podst. wyd. ang. z 1974 r.: Popper, K.R. (1977). *Logika odkrycia naukowego*. Tłum. U. Niklas. Warszawa: PWN.]
- Quinn, M.H. (1998). The role of theory in psychotherapy. *American Psychologist*, 53, 1, 71.
- Reber, A.S. (1985). *The Penguin dictionary of psychology*. Harmondsworth: Penguin Books Ltd. [wyd. pol.]
- Reber, A.S. (2002). *Słownik psychologii* (wyd. 2., tłum. zbiorowe). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.]
- Roeckelein, J.E. (2006). *Elsevier's dictionary of psychological theories*. Amsterdam: Elsevier B.V.
- Royce, J.R. (1957). Toward the advancement of theoretical psychology. *Psychological Reports*, 3, 401-410.
- Royce, J.R. (1970). The present situation in theoretical psychology. W: J.R. Royce (red.), *Toward unification in psychology* (s. 10-52). Toronto: University of Toronto Press.
- Royce, J.R. (1978). How we can best advance the construction of theory in psychology. *Canadian Psychological Review*, 19, 4, 259-276.
- Royce, J.R. (1982). Philosophic issues, Division 24, and the future. *American Psychologist*, 37, 3, 258-266.
- Schaffer, H.R. (2006). *Key concepts in developmental psychology*. Thousand Oaks: Sage Publications Ltd. [wyd. pol.: Schaffer, H.R. (2010). *Psychologia rozwojowa. Podstawowe pojęcia*. Tłum. R. Andruszko. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego].
- Slife, B.D., Williams, R.N. (1995). *What's behind the research?* London: Sage.
- Slife, B.D., Williams, R.N. (1997). Toward a theoretical psychology. *American Psychologist*, 52, 2, 117-129.
- Slife, B.D., Williams, R.N. (1998). Theoretical psychology as a subdiscipline: the conversation continues. *American Psychologist*, 53, 1, 71-72.
- Spendel, Z. (1994). *Podmiotowość człowieka a psychologia historyczna*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Spendel, Z. (2010a). Droga na skróty, czyli „nauka” (!) lekka, łatwa i przyjemna... *Roczniki Psychologiczne*, 13, 1, 81-86.
- Spendel, Z. (2010b). Niektóre metodologiczne aspekty poznawania osobowości. W: A. Tokarz (red.), *Wielkie teorie osobowości: koniec czy początek?* (s. 11-32). Lublin–Nowy Sącz: TN KUL i WSB–NLU.
- Stam, H.J. (1998). Theory and disciplinarity. *American Psychologist*, 53, 1, 70.
- Stenner, P., Cromby, J., Motzkau, J.F., Yen, J., Haosheng, Y. (red.). (2011). *Theoretical psychology: global transformations and challenges*. Ontario: Captus.
- Watkins, J. (1984). *Science and scepticism*. London: Hutchinson. [wyd. pol.: Watkins, J. (1989). *Nauka a sceptycyzm*. Tłum. E. i A. Chmieleccy. Warszawa: PWN].
- Weems, C.F. (1998). Theoretical psychology: subdiscipline or metadiscipline? *American Psychologist*, 53, 1, 68-69.
- Wolman, B.B. (1960). *Contemporary theories and systems in psychology*. Oxford, England: Harper.
- Zamiara, K. (1974). *Metodologiczne znaczenie sporu o status poznawczy teorii*. Warszawa: PWN.